Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 193. Lwów, Piątek dnia 17. Sierpnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:
Miesię…
45.000 …
do domu…
z przesył…
50.000 Mkp…
państwach 7…
CENA NU…
2000 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

…ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

1:1 czy 1:0.

PIAST POD KURATELĄ ENDECJI.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. sierpnia.

W czasie pertraktacji wiosennych o stworzenie większości parlamentarnej zwolennicy sojuszu z stronnictwami prawicowemi zapewniali uroczyście na decydującem posiedzeniu klubu P. S. L., że podział wpływów w nowym rządzie między „Piasta“ i blok prawicowy nastąpi w stosunku 1:1, przyczem, dodawali, oddanie naczelnego stanowiska w gabinecie p. Witosowi zapewni P. S. L. nawet pewną przewagę. Część posłów, rozważniejsza, dbając rzetelnie o los ruchu ludowego i dobro państwa odnosiła się bardzo sceptycznie do tych optymistycznych horoskopów, wskazując na brak moralnych podstaw w pakcie z ugrupowaniami reakcyjnemi działającemi systematycznie od czterech lat na szkodę państwa, a skompromitowanemi ostatecznie wypadkami grudniowymi, i wyrażała słuszną obawę, czy endecja, stanowiąca rdzeń bloku prawicy, zgodzi się na rewizję swego niedemokratycznego programu i zaniecha dotychczasowych macchianowskich metod w życiu politycznem, nie cofających się nawet, jak wiadomo, przed szantażem i zbrodnią.

Napróżno. Na otrzeźwienie większości kierowników polskiego stronnictwa ludowego, zasugestjonowanych błyskotliwymi wywodami p. Witosa i jego popleczników nie wpłynęła nawet znamienna enuncjacja p. Strońskiego w „Rzeczypospolitej“, w której czołowy publicysta prawicy z szyderczą ironją i lekceważeniem potraktował przyszłych sojuszników, uznając „za wprost śmieszne“ żądanie przyznania stronnictwu „Piasta“, „posiadającemu 70 posłów, a więc zaledwie 1/3 potrzebnej większości“, równych praw i wpływów, co wszystkim innym stronnictwom razem.

Pakt został zawarty, powodując rozłam w P. S. L. Powstał obecny rząd p. Witosa.

Na oko wydawać się mogło zrazu, że argumenty zwolenników sojuszu z prawicą były słuszne, i że podział władzy nastąpił rzeczywiście zgodnie z ich zapewnieniem. „Piast“ otrzymał ważne teki, prezes stronnictwa został prezesem Rady ministrów. Niebawem jednak okazało się, że jest to tylko pozłótka zewnętrzna bez prawdziwej wartości. Pierwsze już dni rządów obecnego gabinetu pokazały, że prawica zagarnęła niepodzielnie całą władzę w swe ręce i nietylko usunęła od niej zupełnie „Piasta“, lecz ponadto podkopuje nadal systematycznie jego autorytet w oczach społeczeństwa, przypisując mu winę wszystkich niepowodzeń i klęsk. Gdy uchwalano podatek majątkowy i ustawę emerytalną, prasa „narodowa“ uważała to za wyłączną zasługę prawicy; za spadek marki i wzrost drożyzny endecy coraz głośniej, jak dawniej winią chłopów, „zbierających dolary w skrzyniach i za obrazami“ i ich „wodza“ Witosa.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Anglja nie myśli o odrębnej akcji w Z. Ruhr

lecz zamierza przystąpić do badania zdolności płatniczej Niemiec.

Londyn. (PAT). „Evening Standard“ donosi, że jednym z pierwszych kroków rządu angielskiego będzie wdrożenie za pośrednictwem rzeczoznawców angielskich badania zdolności płatniczej Niemiec. Nastąpi to jednak prawdopodobnie dopiero po otrzymaniu odpowiedzi rządu francuskiego. Sprawozdawca londyński „Manchester Guardian“ oświadcza natomiast, że nie należy przypuszczać, aby rząd angielski planował obecnie jakąkolwiek konkretną akcję odrębną, jeżeli jednak Francja i Belgja będą nadal obstawały przy swej niezawisłej polityce, wówczas Anglja będzie musiała uprawiać swą własną politykę. Anglja niema obecnie zamiaru mieszać się do wewnętrznej polityki Niemiec. Śledzi ją jednak z wielkiem zainteresowaniem. Będzie zadaniem samych Niemiec uzdrowić ją finansowo i gospodarczo, zanim Anglja będzie mieć cokolwiek z Niemcami do czynienia.

PLAN ODDANIA SPRAWY ODSZKODOWAŃ SĄDOWI ROZJEMCZEMU DO ROZPATRZENIA.

Londyn, (Pat.) Prasa angielska omawiając w dalszym ciągu notę ang., zaznacza, że nie uznanie przez rząd angielski okupacji Ruhr za krok zgodny z duchem traktatu wersalskiego, było wiadome już dawno rządowi francuskiemu. Rząd angielski miał nadzieję, że dojdzie pod tym względem do kompromisu z rządem francuskim. Francuzi jednak odrzucili propozycję zmodyfikowania swoich zarządzeń w Z. Ruhr. Anglja skłonna jest więc poddać kwestje sporne do rozpatrzenia trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

Rząd Rzeszy zyskał ogólne poparcie.

Berlin (PAT.) Wygłoszonej w parlamencie mowie kanclerza Stresemanna poświęca prasa liczne komentarze. „Vorwärts“ zaznacza, że normalne stanowisko Niemiec w obronie swoich praw do życia nigdy nie było mocniejsze, niż w chwili obecnej. Co się tyczy polityki wewnętrznej nowego rządu, to według „Deutsche Allg. Zt.“ uzyskanie votum zaufania przez nowy rząd przy pomocy 240 głosów przeciwko 76 oznacza silną wolę stronnictw, opartych na pozytywnym programie nowego rządu. Pismo wyraża nadzieję, że nowemu rządowi uda się skierować politykę zagraniczną na nowe tory.

Strajk w Niemczech dogasa.

Berlin (PAT.) W całym państwie Rzeczy poza ekscesami na tle drożyzny powoli zapanował spokój, jedynie w okolicach Akwizgranu i Hamburga donoszą o rabunkach gospodarstw wiejskich przez ludność wiejską. Na skutek ogólnych starć z policją i żandarmerją, która usiłuje przeszkodzić wywozowi zbiorów przez grupy robotnicze i kobiety, w okolicach Akwizgranu, zabitych zostało około 10 osób. W Wirtembergji strajk likwiduje się, przychodzi tylko do częstych scysji między niechętnymi do pracy a komunistami. W Lipsku zastonowiono pracę w zakładach gazowych i elektrycznych.

Życie Berlina powraca powoli do normalnego stanu. Dziś rano większość robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz miejskich stanęła do pracy. Brak środków żywności, który w ubiegłym tygodniu zaczął przybierać katastrofalne rozmiary, obecnie zanika. Większość sklepów, które zostały zamknięte z powodu braku towarów — otwarto na nowo. — Wraz ze spadkiem obcych walut, spadają też ceny poszczególnych środków żywności.

KOMUNIŚCI CHCĄ POMŚCIĆ SWĄ KLĘSKĘ.

Berlin, (PAT.) Komuniści, którym wywołanie strajku generalnego nie udało się sprowokowali w kilku miastach niemieckich krwawe rozruchy. W Akwizgranie tłum pod wodzą komunistów zdemolował biuro burmistrza miasta. Policja interwenjowała, używając broni palnej. W starciu zabito 10 osób a raniono 28. Na rynku wzburzony tłum zburzył stragany i pobił handlarzy.

W Sejmie projekty „Piasta", dotyczące włościańskich spraw, odrzucane są głosami prawicowych sojuszników; decyzje marszałka Rataja, „Piastowca", ks. Lutosławski zaczyna publicznie nazywać stronniczemi i niezgodnemi z konstytucją. Publiczne wystąpienia ministrów „piastowskich" podlegają ostrej kontroli i cenzurze. — W ministerstwie spraw zagranicznych p. Seyda ruguje na wielką skalę wyższych urzędników, zastępując ich pretorjanami domorosłego faszyzmu, przyczem nie oszczędza bynajmniej sympatyków i zwolenników „Piasta"; nominację p. Lasockiego na podsekretarza stanu, stanowiącą jeden z warunków paktu, odwleka się ad calendas graecas. Podobnie dzieje się i w innych urzędach centralnych.

Sądziłby należało, że choć w ministerstwie spraw wewnętrznych, na którego czele stoi p. Kiernik, ludowcy mają wpływ decydujący. Rzecz ma się przeciwnie. Wyżsi urzędnicy administracyjni z obozu prawicowego ignorują zupełnie przynależność partyjną swego zwierzchnika i wykonują na ślepo rozkazy i polecenia synhedrjona endeckiego. Wojewoda stanisławowski oświadczył niedawno publicznie rejentowi p. K., przywódcy „Piasta" w Żurawnie, że nie zamianuje go komisarzem rządu, ponieważ należy do stronnictwa, rozbudzającego walki klasowe. Działalność wojewody Grabowskiego na polu zwalczania ruchu ludowego jest również dobrze znana. Z innych województw przytoczyć możnaby podobnie cały szereg wypadków rozmyślnego pokrzywdzenia członków stronnictwa „Piasta".

Przy takiej przyjaźni prawicy dla „Piasta" „u góry" stosunek jej do grupy p. Witosa w organizacjach lokalnych jest łatwy do odgadnięcia. Tu endecja nie kryje się wcale z tem, że jej celem jest skompromitowanie Witosa i jego stronnictwa, tu zwalcza ona bez skrupułów wszystkiemi sposobami ruch ludowy, tu walka wre, jak i za poprzednich rządów, z tą tylko różnicą, że zdezorjentowani sojuszem ludowcy łatwiej kapitulują.

Oto owoc paktu „Piasta" z prawicą, oto rezultat dwumiesięcznego zaledwie sojuszu, który otworzyć musi oczy najzagorzalszym nawet zwolennikom współpracy z endecją. „Piast" traci coraz bardziej grunt pod nogami i stacza się w przepaść. Uratować go może jedynie męskie i energiczne zawrócenie z fałszywej drogi i szybki powrót do szeregów ideowych pracowników dla dobra ludu i państwa.

Omega.

Vatroslav Jagicz.

Przed niewielu dniami zmarł w Wiedniu jak o tem doniosła trzywierszowa wzmianka — wielki mistrz statystyki, b. prof. uniwersytetu wiedeńskiego Vatroslav Jagicz. Na warażdyński grób jego w rodzimej Kroacji, rzućmy kilka cichych przypomnień biograficznych, zanim ukażą się inne słowa oświetlające wnętrze ducha, przestrzeń pracy i rozległość wiedzy bratniego nam uczonego.

V. Jagicz urodz. 6. lipca 1838 w Warażdynie. Na uniwersytecie wiedeńskim studjował klasyczną filologję. Od r. 1860 do 1869 był profesorem szkoły średniej w Agram. W tym czasie V. Jagicz brał żywy udział w literackim ruchu w Kroacji. Konflikt z Węgrami powoduje odjazd do Rosji. Po dwuletnich wykładach slawistyki na uniwersytecie odeskim, powołany zostaje na uniwersytet berliński, następnie petersburgski. — Znany już jest w całej Europie. — Następuje jeszcze jedno powołanie, na uniwersytet wiedeński, na którego katedrze pozostaje aż do r. 1908. Ustawa emerytalna narzuciła mu, mimo jego wyraźnej niechęci, przejście w stan spoczynku. Miał wówczas 70 lat, a czuł się tak silnym jak w swym okresie akademickim. Niezmierzoną łaskawością rządu austrjackiego obdarzono go berłem i tytułem szlacheckim. Jagicz wolał podniesienie pensji emerytalnej niż tytuł witezia. Min. skarbu nie zgodził się. Pamiętano o nim. Po śmierci Miklosicza, powołany został do Izby panów. Nie pytając o zdanie lub przekonanie polityczne wsadzono go w centrum. Propagator panslawizmu nie mógł przecież gdziekolwiek indziej się znajdować niż w centrum. On był motorem, który wytwarzał werbalne fale słowiańskiej kultury. Przedstawiono poprostu pojęcia kinetyczne w odniesieniu do jego osoby.

Mimo to i inne zaszczyty, Jagicz nie ustawał w pracy.

Z działalności naukowej Jagicza, przetworzonej w czcionki drukarskie należy wymienić samodzielne dzieło „Historja powstawania słowiańskiego języka kościelnego", następnie „Archiwum słowiańskiej filologji", czasopismo założone i wydawane przez niego od 1878 do 1920. Encyklopedja słowiańskiej filologji „Književnik" i długi szereg prac rozbitych w długim szeregu czasopism naukowych.

W miesiąc po 85 letniej rocznicy urodzin, umarł — jak wszyscy nasi uczeni — w nędzy nieomal. A umrzeć nie chciał, bronił się przed śmiercią. Na skromne życie zarabiał czytaniem korekty.

Zwłoki przewieziono z Wiednia do Varaždynu na koszt królestwa S. H. S. Rodzina otrzymała pensje ze skarbu państwa.

Cieniom zasłużonego slawisty cześć składamy. **ek—i**

Sprawy wojskowe.

MIANOWANIA I URLOPY.

Minister Spraw Wojsk. Rozkazem Dziennym Nr. 132 mianował ppłk. Lubicz-Sadowskiego Ign. 1 p. p. Leg. D-cę Szkoły Podof. Piech. Nr. 2 Szefem Wydziału Piechoty w Departamencie I. Piechoty z dniem 15. VIII. b. r.

Tym samym rozkazem udzielił min. spraw wojskowych urlopów w Oddz. Kontroli Zestawienia Budżetu:

mjr. Halce Józefowi, szefowi Wydziału budżetowego 6-tyg. wypoczynkowego z dniem 9. VIII. b. r. Zastępstwo obejmie mjr. Buś Włodzimierz;

mjr. Kaweckiemu Romanowi, szefowi Wydziału kredytowego 6-tyg. wypoczynkowego z dn. 9. VIII. b. r. Zastępstwo obejmie kpt. Kałuski Marjan.

W Departamencie III. Art. I. Uzbrojenia. płk. Jakowskiemu Kazimierzowi, szefowi Wydziału broni 4-tyg. wypoczynkowego z dniem 16. VIII. b. r. Zastępstwo obejmie mjr. Woytowicz Gwido.

WYPŁATA ŻOŁDU REZERWISTOM.

Dep. VII. Int. M. S. Wojsk. wyjaśnia, że ostatnią dekadę miesiąca liczy się zawsze za 10 dni bez względu na ilość dni w miesiącu.

Postanowienie powyższe ustawy o uposażeniu odnosi się w równej mierze do oficerów i szeregowych.

O ile więc zgłoszenie się na ćwiczenia nastąpiło w ciągu ostatniej dekady miesiąca mającego 31 dni, należy wypłacić uposażenie tylko za ilość pozostałych dni w ramach dekady o 10 dniach przy uwzględnieniu faktycznej ilości dni przebytej służby wojskowej.

ZABEZPIECZENIE INWALIDÓW.

W najbliższym czasie ukażą się w „Monitorze Polskim" rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej, ministra skarbu i ministra spraw wojskowych w przedmiocie zabezpieczenia inwalidów wojennych i ich rodzin. Pierwsze ureguluje dostarczanie ociemniałym inwalidom wojennym narzędzi, środków pomocniczych i psów przewodników; drugie ustali kapitalizację rent inwalidzkich, trzecie dotyczy umieszczania inwalidów niezdolnych do samodzielnego zarobkowania i pozbawionych opieki w zakładach opiekuńczych, wreszcie czwarte, które traktuje o umieszczaniu w zakładach wychowawczych sierót po inwalidach wojennych i po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Święto żołnierza.

Historyczny moment zwycięstwa armji polskiej, który stał się w następnych latach motywem — „święta żołnierza", obchodził Lwów bardzo uroczyście.

Akt reprezentacji siły wewnętrznej żołnierzy wobec siebie i wobec społeczeństwa odbył się dla załogi lwowskiej na błonach Janowskich. — Na długo przed przybyciem przedstawicieli województwa, miasta, instytucji kulturalnych i społecznych, pokryły piaski janowskie pułki piechoty, kawalerji, artylerji ciężkiej, polowej i konnej, żołnierze wspaniale wyekwipowani, mundury — jednostajnego typu.

Po mszy, którą odprawił ks. infułat Zajchowski i kazaniu wygłoszonem przez kapelana Kosibę, rozległo się uroczyste „Te Deum laudamus".

Poczem odbyła się defilada zwiniętych w kolumnę czwórkową oddziałów przed generalicją. — Dowódcę okręgu korpuśnego Nr. VI zastępował gen. Linde.

Publiczność witała defilujące oddziały serdecznymi oklaskami. — Wśród powszechnego zapału i polechtanej dumy cywilnej (jakie to my mamy wojsko! o! o!) rozpadła się zebrana masa na grupy powrotne do miasta.

Popołudniu odbyły się w koszarach pogadanki na temat wojny bolszewickiej i udziału w niej danego pułku. W teatrze miejskim odegrano dla żołnierzy „Wierna Kochanka".

Apel wieczorny odbył się później niż zwykle, z racji święta — o godz. 10 min. 30. Oficer dyżurny odczytał przed frontem każdego oddziału nazwiska poległych i odznaczonych w minionej wojnie.

Na zakończenie uroczystego dnia oświetlono kopiec Unji Lubelskiej. — U stóp jego bawiono się długo jeszcze na festynie żołnierskim. — Frontowe kamienice udekorowane były flagami o barwach narodowych.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Jacka W.; gr. kat. Izaakija. Jutro rz. kat. Anastazego; gr. kat. 7 otrok. w Efez. — Wschód słońca 4·17, zachód 6·40.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Płomień", występ Wysockiej i Solskiej.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek i sobota teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— Dar Adama Czartoryskiego dla Lwowa. Bibljoteka uniwersytetu lwowskiego otrzymała w darze olbrzymią bibljotekę złożoną przez p. Adama Czartoryskiego, jako wieczysty depozyt. Bibljoteka ta do 1 lipca br., znajdowała się na ziemi francuskiej na wybrzeżu Normandji, pod miasteczkiem Honfleur w zameczku Cote de Grace. Zawiera ona 25000 tomów w językach polskim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, niemieckim, łacińskim, i innych.

Już zmarły Witold Kazimierz, który nabył zameczek Cote de Grace od historyka Alberta Sorela zamierzał ofiarować bibljotekę którejś z instytucyj naukowych w ojczyźnie. Zamiaru tego niepozwoliła mu urzeczywistnić śmierć, która nastąpiła w r. 1913.

Wcielił go zaś obecnie w czyn brat i spadkobierca zmarłego p. Adam ordynat na Gołuchowie, kurator słynnego muzeum Czartoryskich w Krakowie przez ofiarowanie księgozbioru z Honfleur Bibljotece Uniwersyteckiej we Lwowie.

Księgozbiór z Honfleur, wysłany do Polski, przybył w pierwszych dniach sierpnia parowcem do Gdańska, skąd w trzech wagonach nadszedł przed paru dniami do Lwowa. Obecnie 301 skrzyń (przeszło 33000 kg), kryjących ten dar znajduje się w magazynach Bibljoteki Uniwersyteckiej.

— **Oteć Szeptyckij.** Z niecierpliwością oczekujące powrotu metropolity Szeptyckiego, „Diło", zaczyna już ogłaszać biuletyny zdrowotne jego metropolickiej osoby. Dowiadujemy się więc z niego, iż oteć Szeptyckij pozostaje nadal w szpitalu Br. milos. w Wiedniu Taborstrasse 16., czuje się znacznie lepiej, w tym tygodniu będzie mógł opuścić łóżko.

— **Paskarstwo we Lwowie.** Rzeźnicy lwowscy podwyższyli znowu cenę mięsa i tak żądają za 1 kg. mięsa wołowego i cielęcego około 45.000 mk., a za wieprzowe 48.000 do 50.000 za 1 kg. kiełbasy 64.000 mk., za 1 kg. smalcu 70.000 do 80.000 mk. Ceny lwowskie mięsa, wędlin i tłuszczów wyższe są o 12.000 do 14.000 marek od cen krakowskich.

Za 1 kg. mąki pszennej żądano 22.000 mk. za amerykańską 26.000 mk., za krupy hreczane i jęczmienne po 14.000 mk., za kilogram masła 60.000 do 90.000 mk., za litr mleka 4.000 do 5.000 mk., za jajo 2.000 mk., za kilogram ziemniaków 1600 do 2.000 mk.

— **Nowa cena cukru w Warszawie.** Donoszą z Warszawy 14. bm.: „W wyniku konferencji odbytej w wydziale zaopatrywania przez przedstawicieli instytucji, otrzymujących na terenie Warszawy cukier za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny, ustalono, iż w II. dekadzie b. m. obowiązywać będą następujące ceny: w hurcie 24.000 mk., w detalu 26.000 mk. za 1 kg. kryształu, w hurcie 34.000 mk., w detalu 37.000 mk. za 1 kg. kostki.

Należałoby i we Lwowie ustalić ceny, po jakich w detalu wolno sprzedawać cukier. Co do sprzedaży cukru u nas dopuszczają się paskarze niesłychanego wyzysku, który nareszcie powinien być ukrócony.

— **Rozporządzenie w przedmiocie prowadzenia ksiąg obrotu** ukazało się w „Dzienniku Ustaw" Nr. 78 z dnia 10. sierpnia 1923.

— **Nowa taryfa dorożkarska.** (Ważna od 10. sierpnia br.) I. Za jazdę pojedynczą w mieście bez zatrzymania się dłużej niż 5 minut i bez zboczenia (2 konna) 16.000 mk., (1 konna) 12.000 mk. II. Za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, pl. Powystawowy, Targi wschodnie — 30.000, 24.000. III. Za jazdę w mieście według czasu, za pierwsze pół godziny — 24.000, 18.000 za każdy następny kwandrans — 12.000, 9.000 IV. Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakunkiem — 36.000, 30.000. V. Do oznaczonych miejsc, z każdego stanowiska a) na Francówkę, b) do ogrodu Kisielki, c) na Pohulankę, d) Zofjówkę, e) cmentarze janowski i łyczakowski, i) Rzeźnia miejska, g) Szkoła Kadecka i strzelnica wojskowa, h) Sobieszczyzna, i) staw Kamińskiego, j) zbiornik wodociągowy, m) boisko Sokołów — 28.000, 20.000. Czas nie dochodzący kwadransa liczy się za pełny kwandrans. Jazdę z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu. Za podjazd pod dom i czekanie, niedochodzące razem razem 10 minut, nie należy się nic, jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz podwiezie pod dom, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedynczą jazdę.

Taryfa dorożkarska we Lwowie jest bardzo wysoka — pomimo to zawsze ma walor tylko na papierze, w rzeczywistości żądają i pobierają dorożkarze lwowscy daleko większe kwoty, aniżeli przewidziane są w taryfie. Władze przestrzegać tego powinny, ażeby taryfa była respektowaną i ażeby dorożkarze nie dopuszczali się nadużyć. Niestety jest to u nas na porządku dziennym.

— (t) **Przejechany przez pociąg.** Antoni Koguciński, zecer, wybrał się wczoraj na odpust do Winnik. Wracając próbował wskoczyć do pociągu, który już był w ruchu na stacji kolej. w Winnikach. Pośliznąwszy się upadł tak fatalnie, że koła zmiażdżyły mu nogę. Z dworca Łyczakowskiego, po założeniu pierwszego opatrunku zawieziono go karetką pogotowia rat. do szpitala.

— (t) **Złodziejski skład.** Wykryto, że dozorca domu przy ul. Skarbkowskiej l. 13. Daniel Pluta przechowuje u siebie rzeczy pochodzące z kradzieży. Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu przez wywiad. pol. Kumalskiego, znaleziono 35 pudełek papierosów, pochodzących z kradzieży, resztę rzeczy zdołał już usunąć. Papierosy te dał mu do przechowania not. złodziej Julian Siedzielski. Plutę i siedzących w jego mieszkaniu Jana Gabrjeluka i Zofję Mandzik podejrzanych o współudział aresztowano.

Ze świata.

— **Eksplozja w kopalni.** Donoszą, że w Kämmerer w stanie Wyoming nastąpił wybuch w kopalni węgla, 200 górników zasypanych.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 15. sierpnia.

+ **Produkcja ropy naftowej.** W r. 1922 produkcja ropy w okręgu drohobyckiego wynosiła 62.828 cystern, w okręgu jasielskim 5.605 cyst., w okręgu stanisławowskim 2.670 cyst. Zapas z końcem r. 1922 wynosił: okręg drohobycki 15.000 cyst., jasielski 699 cyst., stanisławowski 290 cyst.

Spadek produkcji w roku 1922 wynosił 6.838 cyst. w porównaniu z r. 1921.

Ilość robotników zatrudnionych na kopalniach nafty wynosiła w r. 1922 9.101, wobec 9.203 robotników zajętych w r. 1921. (f).

Opodatkowanie firm dewizowych.

Z Warszawy donoszą: Między ministerstwem skarbu a związkiem banków toczą się układy w przedmiocie specjalnego opodatkowania firm, mających prawa dewizowe. Ministerstwo zażądało pierwotnie od banków z pełnemi prawami dewizowemi 5.000 dolarów, a od „komisjonerów" 2.500 dolarów, tytułem jednorazowego podatku, przyczem każdy oddział bankowy o ileby chciał posiadać prawa dewizowe, miałby obowiązek wnieść taką samą kwotę, co siedlisko centralne banku.

Banki zaprotestowały przeciwko tym zamierzeniom, grożąc zrzeczeniem się praw dewizowych wogóle. Ministerstwo okazało tedy gotowość kompromisowego załatwienia sprawy, mianowicie: opłata dla banków wynosiłaby 2.000 dolarów, a dla komisjonerów 1.000 dolarów. I te jednak cyfry uznano za wygórowane. Banki wchodząc w położenie skarbu z jednej, a mając z drugiej strony na względzie znaczne korzyści, wynikające z praw dewizowych, nie uchylają się od opłat, pragnęłyby jednak, aby były jak najmniejsze i rozłożone na okres nieco dłuższy. Natomiast „komisjonerzy dewizowi" (przeważnie kantory wymiany) stanowczo oświadczają, iż obciążenie ich podatkiem 1.000 dolarowym (przeszło 300 miljonów marek), o wiele przekracza ich siłę podatkową, zwłaszcza, że nie korzystają z pełni praw dewizowych, a zatem w stosunku do banków są upośledzeni.

SPORT.

Czarni—19 pp. O. L. 7:0 (2:0). Wynik powyższy rehabituje ostatnią klęskę reprezentacyjnej drużyny „Czarnych" w zawodach z 19 pp. — Zwycięstwa tego nie można jednak położyć na karb ambicji li tylko, choć niezawodnie wiele jej ze strony „Czarnych" w grę niedzielną włożono. Jak zresztą ogólnie, tak i w footbalu nie wystarczają dobre chęci jedynie, a tem koniecznem uzupełnieniem dobrych chęci Czarnych, było kardynalne odmłodzenie ataku, które wydało rezultaty bardzo dobre.

Z wyjątkiem Müllera wystąpili gracze młodsi: Harasymowicz, Kopeć III, Szpineter i Langer. — Aczkolwiek na zgraniu tu i ówdzie zbywało, zdobywał się ten atak na napady doskonale przekombinowane, wykonane przytem lotnie, szybko i zgrabnie. Zwłaszcza w drugiej połowie przy lepszej współpracy z napadem — widziało się chwilami grę wzorową. Z prawdziwą satysfakcją stwierdzić można, że „cały atak" Czarnych grał bardzo dobrze. A możnaby dodać „nareszcie".

Na pierwszy plan wysunęli się swą grą Müller i Langer, który zapowiada doskonałego skrzydłowego, z uwagi na wcale nieprzeciętny „sprint".

Filarem obrony był jak zawsze świetny Kmiciński. Winnicki nie miał w bramce prawie żadnej roboty. Pomoc defensywnie dobra, w ofenzywie posiada najgłówniejsze oparcie w Sierasie.

19-ka — mimo, iż odniosła wysoko cyfrową klęskę — była lepszą w obronie niż w napadzie. Hawling pracował za trzech, St. Kopeć za dwóch przynajmniej (przyczem walczyć musiał z dwoma rodzonymi braćmi w drużynie „Czarnych"). Bramkarz 19-ki również wiele obronił. Jednak linja pomocy i obrony 19-ki, nie mogła sprostać lotności „młodego" ataku „Czarnych", zwłaszcza doskonałej grze obu skrzydłowych. Napad 19-ki nie zdobywał się na akcję skoordynowaną, lewy łącznik uległ zmęczeniu w drugiej połowie, a pojedyncze wypady załamywały się stale na doskonale grającym Kmicińskim.

Mecz przedstawiał ładny obraz ambitnej i zaciętej, a jednak „fair" prowadzonej gry, dzięki doskonałemu sędziemu p. por. Goettowi, który wywiązał się ze swego zadania wzorowo.

Gra toczyła się — zwłaszcza w drugiej połowie — przy znacznej przewadze „Czarnych", którzy zdobywają w pierwszej połowie dwie bramki (w 24.-ej i 45-ej minucie) i trzy cornery.

W drugiej połowie zdobywa w 2-ej minucie gry trzecią bramkę Langer, w 10-ej i 14-ej minucie padają dwie bramki strzelone przez Kopcia-III, obie uzyskane z doskonałych centr Müllera. W 23-ej minucie strzela 6-ą bramkę Harasymowicz, a siódma — najpiękniejsza bramka dnia tego strzelone — staje się udziałem Müllera. Karny rzut przyznany „Czarnym" w 4.-ej minucie drugiej połowy nie został przez Gierasa wyzyskany.

Czarni II—Związek Zaw. Kolejarzy 2:0 (0:0) Sędziował p. Fischer. N.

Sport w Żółkwi. Dnia 12. bm. odbyły się na boisku sportowem w Żółkwi zawody w piłkę nożną między tut. K. S. „Lubicz" a K. S. „Kresowją" ze Lwowa z wynikiem 3 : 2 (0 : 2) na korzyść gospodarzy. Gra była interesującą, punkty dla „Lubicza" uzyskali: 2. p. Stanisław Turkiewicz a 1 p. Kokorczuk.

Na szczególne wyróżnienie z pośród graczy żółkiewskich zasługują: pp. Wachs, Turkiewicze i Kokorczuk a z lwowskich Szypurak i bramkarz. Sędziował b. dobrze i poprawnie p. kpt. lekarz Dr. Rekliński.

Celem nie powtórzenia gorszących scen byłoby wskazane by Zarząd K. S. „Lubicz" usunął krewkiego członka p. Stefana Ryziewicza od funkcji odpędzenia gapjów, gdyż jest to ujmą dla klubu gdy jej członek podczas i po matchu urządza na własną rękę podobne ale, w łamaniu lasek na plecach bezbronnych.

E. Hay.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 9. sierpnia 1923. została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opału i motorów 6.800 Mp. za 1 m³.

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc sierpień 1923, bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i nadal, mają być płacone według — — — podwyższonej taryfy. — — —

Lwów, w sierpniu 1923. 4557

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejsk.

L. 5172|45 ex 1923.
II/1.

OBWIESZCZENIE

o przeglądzie mężczyzn urodzonych w roku 1883—1901 i dodatkowych zebraniach kontrolnych mężczyzn urodz. w roku 1883—1899.

§ 1. Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z 25. czerwca 192. L. Szt Gen 6001/O. de B. zarządzony został w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych na mocy art. 1. tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 27. października 1918 r. Dz. Praw. Kr. Pol Nr. 13 p. 28. rozporządzenia Rady ministrów z dnia 14. września 1922. Dz. Ust. Nr 85, poz. 764 oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 11. maja 1923 **celem ustalenia stosunku do czynnej służby wojskowej w okresie od 16. sierpnia do 7. września 1923 włącznie.**

1. Przegląd mężczyzn urodzonych w latach 1883—1899, którzy przy rejestracji i przeprowadzonej w ciągu stycznia i lutego 1923 r., względnie przy rejestracjach dodatkowych, zostali wciągnięci do list kontrolnych nr. 3. Należą tu w szczególności mężczyźni, którzy:

a) dotąd ani w Wojsku Polskiem, ani w b. Armiach zaborczych nie służyli.

b) którzy w b. armjach zaborczych zostali uznani za niezdolnych do służby wojskowej (według obecnych pojęć kategorji „D") t. j. uznanych za takich przez komisje przeglądowe państw zaborczych, jak też i inwalidzi kategorji „D" uznani za takich przez komisje superrewizyjne państw zaborczych.

c) wszyscy ci, którzy przy polskich komisjach przeglądowych wojskowo-lekarskich w P. K. U. zakwalifikowani zostali do kategorji „B" i kategorji „D" jak również inwalidzi zakwalifikowani przez polskie komisje rewizyjne do kategorji „D".

2. Przegląd mężczyzn urodzonych w latach 1883—1901, którzy urodzeni są i przynależą do położonych w Województwach wschodnich oraz ziemi Wileńskiej obszarów które weszły w skład Rzeczypospolitej od r. 1921.

3. Dodatkowe zebrania kontrolne mężczyzn urodzonych w latach od 1883—1899, którzy w głównym terminie wyznaczonym dla tych zebrań (wiosennym) do zebrania kontrolnego nie stawili się Przypomina się, że obowiązkowi zgłoszenia się do tych zebrań kontrolnych podlegali mężczyźni, którzy:

a) stawali do przeglądu lekarskiego w polskiej P. K. U. i w wyniku tego przeglądu służyli w Wojsku Polskiem z wyjątkiem tych, którzy zostali z Wojska Polskiego zwolnieni jako kategorja „D";

b) stawali w polskiej P. K. U. do przeglądu wojskowego i otrzymali przy przeglądzie klasyfikację do kategorji A lub C-1 i C-2, lecz do szeregów W. P. wcieleni nie byli, a więc z wyjątkiem zakwalifikowanych przy przeglądach do kategorji „B" i D";

c) służyli już w W P., jednak w P. K. U, do przeglądu wojskowo-lekarskiego nie stawali, czyli zaciągnęli się wprost do oddziałów wojskowych z pominięciem P. K. U.;

d) służyli w b. armjach zaborczych i z W. P. dotąd nie mieli żadnej styczności z wyjątkiem tych, którzy w b. armjach zaborczych zostali zwolnieni z powodu zupełnej niezdolności do służby wojskowej (według obecnych pojęć kategorja „D") i posiadają na to pisemne lub inne wiarygodne dowody.

e) inwalidzi kategorji C-1 i C-2 tak w W. P. jak i byłych państw zaborczych.

§ 2. Wszyscy stający do przeglądu i dodatkowych zebrań kontrolnych obowiązani są stawić się w stanie zupełnie trzeźwym, czysto ubrani i umyci (wykąpani).

§ 3. O terminie powyższego przeglądu i dodatkowych zebrań kontrolnych wyznaczonym dla poszczególnych gmin (komisarjatów) należy dowiedzieć się we właściwym urzędzie gminnym (komisarjacie).

§ 4. Do przeglądu i dodatkowego zebrania kontrolnego należy przynieść ze sobą wszystkie wojskowe dokumenty osobiste wystawione przez władze wojskowe.

§ 5. Winni niezgłoszenia się do przeglądu względnie do dodatkowego zebrania kontrolnego w wyznaczonych terminach ścigani będą przez cywilne władze administracyjne i karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

Lwów, dnia 27. lipca 1923.

Wojewoda:
Grabowski

L. M. 99171/23|IV.

OGŁOSZENIE.

W myśl obwieszczenia Województwa z dnia 27. lipca 1923 L. 5172|45/II ex 1923 w przedmiocie przeglądu mężczyzn urodzonych w roku 1883 do 1901 włącznie i dodatkowych zebrań kontrolnych mężczyzn urodzonych w roku 1883 do 1899 włącznie zapisanych na listę kontrolną Nr. 3, względnie dodatkowo zapisanych na listę kontrolną Nr. 2, którzy do głównych zebrań kontrolnych w terminie wiosennym się nie jawili, zarządza się dodatkowy przegląd, a mianowicie:

a) dla mężczyzn urodzonych w rokn **1893** do **1899** włącznie **w gmachu ruskiego seminarium duchownego** przy ul. Sykstuskiej l. 39 A parter:

b) dla mężczyzn urodzonych w roku **1883** do **1892** włącznie **w szkole im. Reia** przy placu Gołuchowskich l. 9, parter.

Obie Komisje przeglądowe będą urzędować w czasie **od 16. sierpnia 1923 do 7. września 1923 włącznie** (z wyjątkiem niedziel) **od godziny 8-mej rano**, według poniżej wyszczególnionego planu:

Komisja przeglądowa Nr. I. przy ul. Sykstuskiej l. 39 A parter. — Rocznik	Zgłaszają się z nazwiskami na literę	Dzień przeglądu dla obu komisji przegląd.	Komisja przeglądowa Nr. II. przy pl. Gołuchowskich l. 9. parter. — Rocznik	Zgłaszają się z nazwiskami na literę
1893	A — Ł	16 sierpnia	1883	A — Ł
	M — Z	17 „		M — Z
1894	A — J	18 „	1884	A — Ł
	K — P	20 „		M — Z
	R — Z	21 „	1885	A — Ł
1895	A — J	22 „		M — Z
	K — P	23 „	1886	A — Ł
	R — Z	24 „		M — Z
1896	A — J	25 „	1887	A — Ł
	K — P	27 „		M — Z
	R — Z	28 „	1888	A — Ł
1897	A — J	29 „		M — Z
	K — P	30 „	1889	A — Ł
	R — Z	31 „		M — Z
1898	A — J	1 września	1890	A — Ł
	K — P	3 „		M — Z
	R — Z	4 „	1891	A — Ł
1899	A — J	5 „		M — Z
	K — P	6 „	1892	A — Ł
	R — Z	7 „		M — Z

Bliższe wyjaśnienia co do kategorji, zawiera obwieszczenie Województwa na wstępie wymienione, które się równocześnie podaje do wiadomości interesowanych przez plakatowanie.

Winni niezgłoszenia się do przeglądu względnie do dodatkowego zebrania kontrolnego w wyznaczonych terminach, będą ścigani przez władze policji państwowej jakoteż karani w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1923 r.

Józef Neumann. w. r

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 10.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.